



M I E S I Ę C Z N I K

LISTOPAD 2011
MIESIĘCZNIK
ROK II, NR 10 (17)
NR INDEKSU
ISSN 2081-173X
WYDAWNICTWO
BEZPŁATNE

KALEJDOSKOP

Powiatu Kieleckiego





Drodzy Czytelnicy!

W listopadowym numerze „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego” wspominamy wydarzenia poprzedzające odzyskanie przez Polskę niepodległości. W 1914 roku 160, żołnierzy na rozkaz Józefa Piłsudskiego wyruszyła z krakowskich Oleandrów, by walczyć przeciwko Rosji carskiej. Ich marsz na Kielce okazał się wielkim sukcesem. Była to pierwsza od czasów powstania styczniowego zorganizowana zbrojna grupa, która wystąpiła przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Na niepodległą ojczyznę przyszło czekać Marszałkowi jeszcze cztery lata... W przededniu Święta Niepodległości proponujemy naszym Czytelnikom, by przeszli wraz z legionistami ten historyczny marsz ku wolności.

W tym numerze „Kalejdoskopu” sporo miejsca poświęcamy młodzieży i szansom, jakie stwarzają im – pomoc stypendialna i projekty współfinansowane ze środków europejskich. Dzięki programowi „Comenius” trzy powiatowe szkoły nawiązały międzynarodową współpracę, która owocuje wymianą uczniów i kadry pedagogicznej oraz zdobywaniem nowych, cennych doświadczeń. Bardzo ważna jest także pomoc uzdolnionym uczniom ze środowisk wiejskich. Od lat samorząd powiatu kieleckiego współfinansuje stypendia im. Andrzeja Radka. W tym numerze „Kalejdoskopu” przedstawiamy tegorocznych stypendystów – młodych ludzi, pełnych pasji i wspaniałych planów na przyszłość.

Jak zwykle w naszym miesięczniku nie zabraknie informacji o wydarzeniach z życia samorząd, a w cyklu „Powiat na szlaku” odkrywamy tajemnice Bramy Sobieskiego w Podzamczu, zastanawiamy się także nad tym, jak walczyć z bezdomnością zwierząt.

Dla wszystkich naszych Czytelników mamy także propozycję udziału w konkursie poświęconym samorządowi powiatowemu. Zachęcamy do sprawdzenia swojej wiedzy na temat samorządu średniego szczebla. Warto, bowiem na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Zapraszam wszystkich Państwa do lektury listopadowego numeru „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”.

Zdzisław Wrzałka
Starosta Kielecki



Fot. A. Niebudek-Śmiech

w numerze:



4-5

Smaki Europy



7-9

Rada Powiatu Kieleckiego



10-13

Aktualności



14

Ludzie Regionu



15

Urzędowe abc...

U w a g a !
Konkurs z nagrodami! str. 11

Wydawca:

Starostwo Powiatowe
w Kielcach

25-516 Kielce, al. IX Wieków Kielc 3

tel. 41 344 54 29

tel./fax 41 344 28 25

e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl

Redaktor naczelny:

Agata Niebudek-Śmiech

tel. 41 342 17 29

e-mail: niebudek@powiat.kielce.pl

e-mail: kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agata Lisowska, tel. 41 342 15 27

e-mail: naporowska.a@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum
Starostwa Powiatowego
w Kielcach

DTP:

„Fundacja POSTERIS”
Kielce, ul. Krakowska 62

Nakład: 3000 egz.

Kolportaż:

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” dostępny jest w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione.



Wędrujemy wraz z „Kadrówką” Piłsudskiego

Legionowym szlakiem ku wolności

6 i 12 sierpnia 1914 roku – wymarsz z Krakowa i wejście do Kielc legionistów Józefa Piłsudskiego – te daty na stałe wpisały się w historię naszego regionu. Marsz „Kadrówki” rozpoczął walkę o niepodległość, której Polacy posmakowali cztery lata później.

Pierwsza Kompania Kadrowa

W wybuchu I wojny światowej Polacy dostrzegli szansę na odzyskanie upragnionej wolności. Już od końca lipca 1914 roku w Krakowie trwała mobilizacja oddziałów strzeleckich. 3 sierpnia w Oleandrach Józef Piłsudski odczytał listę 160 żołnierzy, którzy tworzyli I Kompanię Kadrową. Oddział złożony był ze strzelców i członków Polskich Drużyn Strzeleckich. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. (...) Jedyńm waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały. (...) Patrzę na was jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was jako Pierwszą Kadrową Kompanię – mówił Marszałek.

– Pierwsza Kompania wyruszyła z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia o godz. 3.30. Umundurowanie i wyposażenie było kiepskie, chociaż najlepsze z możliwych wobec skromnych możliwości Strzeleckiej Komendy – mówi Jerzy Osiecki, kielecki badacz historii pułku piechoty legionów. Marsz prowadził przez Bibice, Michałowice, Słomniki, Miechów, Jędrzejów do Kielc.

Na ziemię kielecką Kompania wkroczyła 11 sierpnia. W Brzegach

zarządzono postój na obiad. Następnie, po przejściu przez Chęciny, Kadrówka ulokowała się na nocleg w lesie na Czerwonej Górze, naprzeciwko stacji kolejowej Bolechowice. Na następny dzień planowano wmarz do Kielc.

– Kielce były miastem garnizonowym z silną rosyjską załogą, pojawiały się też patrole kozackie – tłumaczy historyk.

10 listopada 1918 roku Marszałek Józef Piłsudski, zwolniony z twierdzy magdeburskiej, przybył do Warszawy. Dzień później – 11 listopada Rada Regencyjna przekazała mu dowództwo nad tworzącą się armią polską. Marszałek przyjął jednocześnie propozycję utworzenia rządu narodowego. Ze względu na te wydarzenia 11 listopada uważa się za datę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nieopisane wrażenia

W momencie wybuchu I wojny światowej Kielce były typowym prowincjonalnym miastem, liczącym około 36 tys. mieszkańców. 12 sierpnia 1914 roku około godz. 11 pojawił się w mieście pierwszy polski konny oddział. O 13.30 Piłsudski na czele batalionu Kadrowego wjechał na Rogatkę Krakowską, gdzie odebrał raport o sytuacji w mieście. Wojsko zostało zakwaterowane w budynku dworca ko-

lejowego oraz w nieistniejącym już budynku Monopolu Spirytusowego przy ulicy Składowej.

– Nie dowiemy się, jak żołnierze zostali przyjęci przez mieszkańców Kielc. Cytowane wybiórczo relacje są zaskakująco sprzeczne – od entuzjastycznych, do pełnych żalu i rozczarowania – mówi Jerzy Osiecki. Pojawienie się wojska polskiego było dla mieszkańców kompletnym zaskoczeniem. Od początku sierpnia docierały do nich informacje na temat maszerujących w stronę miasta oddziałów wojskowych. Wkroczenie polskich oddziałów, śpiewających pieśni patriotyczne, było dla ludności dużym szokiem.

22 sierpnia Piłsudski wydał rozkaz, w którym wytyczył kierunki działań w najbliższej przyszłości: (...) *najśmielsi i najenergiczniejsi wzięli na*

swoje barki odpowiedzialność, inicjatywę rzucenia iskrę na proch. Tę iskrę rzuciliście, dając przykład innym jako przodownicy walki narodu polskiego o niepodległość ojczyzny.

I Kompania Kadrowa stała się załącznikiem 1 Pułku Piechoty, który następnie rozrósł się do I Brygady Legionów Polskich. Najistotniejsze było to, że na teren Królestwa Polskiego jeszcze przed wojskami austriackimi wkroczyły regularne oddziały polskie – pierwsze od zakończenia powstania styczniowego. Niestety, cel jakim miało być wywołanie przez strzelców powstania zbrojnego nie został osiągnięty. Oddziały nie otrzyma-

ły od społeczeństwa polskiego oczekiwanego wsparcia moralnego i materialnego. Mimo to Strzelcy udowodnili, że potrafią walczyć o niepodległość. Polacy czekali na nią jeszcze cztery długie lata... ■

AGATA LISOWSKA

Podczas pisania artykułu skorzystałam z prac: „Legionowym szlakiem. Z dziejów oddziałów Józefa Piłsudskiego na Kielecczyźnie 1914–1915” Jerzego Osieckiego i Stanisława Wyrzyckiego oraz „Z militarnych wydarzeń na Kielecczyźnie w czasie I Wojny Światowej” Jerzego Osieckiego, Stanisława Wyrzyckiego i Roberta Kulaka.

Nasze szkoły zaangażowane w projekty Comenius

Smaki Europy



Starosta kielecki Zdzisław Wrzałka zaprosił Włochów do kieleckiej kawiarni „Świat słodczy”

Pyszne pierogi z kaszą i serem? Czemu nie. Makaron z truflami? Jak najbardziej. Najprzedniejsze sery? Z chęcią. Tak oto polskie, włoskie i francuskie smaki wymieszały się dzięki uczestnikom międzynarodowych projektów edukacyjnych, realizowanych przez nasze szkoły w ramach programu Comenius.

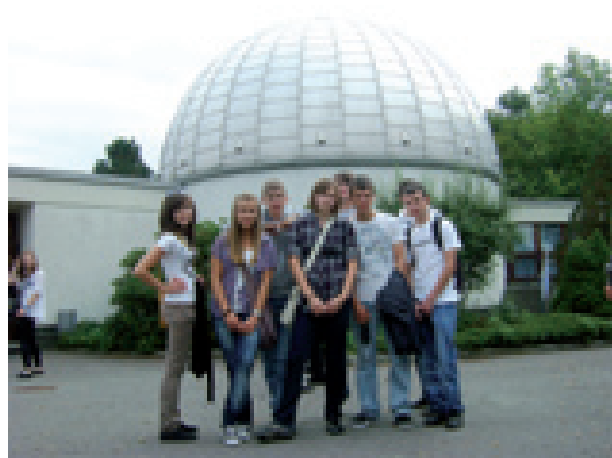
„TBF — Ku lepszej przyszłości — Edukacja jako miejsce promocji regionów Świętokrzyskiego i Abruzzo” — taką nazwę nosi projekt realizowany przez powiat kielecki, Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców Branży Spożywczej w Kielcach oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Bodzentynie i Zespół Szkół nr 2 w Chęcinach. Zagranicznym partnerem w projekcie jest region Abruzzo we Włoszech, reprezentowany przez 11 instytucji. Przedsięwzięcie, które potrwa do 2013 roku, realizowane jest w ramach Partnerskich Projektów Comenius Regio.

Wypromować małe ojczyzny

— Główny cel projektu to podniesienie jakości i uatrakcyjnienie kształcenia zawodowego uczniów po-

wiatu kieleckiego i Abruzzo w branży turystyczno-hotelarskiej — tłumaczy wicestarosta kielecki Zenon Janus. — Przez dwa lata uczestnicy projektu będą wymieniać się doświadczeniami w zakresie promocji regionów, będą uczyć się od siebie nowoczesnych form edukacji w branżach spożywczej, hotelarskiej i turystycznej. Dzięki temu projektowi chcemy zwiększyć szanse naszych absolwentów na rynku pracy i to nie tylko polskim.

Pierwsze spotkanie Polaków i Włochów odbyło się w trzecim tygodniu października. 10-osobowa delegacja z Italii przebywała w naszym regionie. Wizytę Włochów rozpoczęła konferencja, podczas której obie strony przedstawiły swoje regiony. Abruzzo to region w centralnych Włoszech nad Morzem Adriatyckim, a większą część jego powierzchni obejmują Apeniny Środkowe. Abruzzo jest regionem rolniczo-przemysłowym, działają tam trzy duże fabryki, jeden uniwersytet oraz pięć szkół o profilu hotelarskim, które zaangażowane są w działania w ramach projektu.



Pierogi kontra pasta

Drugi dzień wizyty włoskiej delegacji upłynął pod znakiem kulinarnych prezentacji, które odbywały się w Zespole Szkół nr 2 w Chęcinach. Posiłek przygotowywały dwie ekipy — polska i włoska. Goście uczyli polskich uczniów technologii przygotowania potraw. Przystawka, a po niej danie główne, czyli spaghetti w kilku smacznych wersjach (m.in. z truflami i mięsem w sosie pomidorowym) oraz deser pojawiły się na stole tuż po naszej regionalnej zalewajce i pierogach. Włochom pierogi przypadły do gustu — z uśmiechem mówili o nich: „big tortellini”. I choć w ich kulinarnej tradycji zupy nie cieszą się estymą, to bardzo chwalili nasz świętokrzyski barszcz.

Goście z Włoch odwiedzili także Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Bodzentynie, tamtejsze gospodarstwo agroturystyczne, gościli u kieleckich cukierników, gdzie poznali tradycyjne technologie wypieku ciast, zwiedzili klasztor na Świętym Krzyżu oraz Kraków.

— Jesteśmy pod wrażeniem tak serdecznego przyjęcia. Widzimy, jak wiele dzieje się w waszym kraju, jak dynamicznie rozwijacie się — mówiła koordynatorka projektu ze strony włoskiej Anarita Bini.

— Podczas roboczego spotkania ustaliliśmy, że do następnej wizyty Włochów w Polsce, która zaplanowana jest na kwiecień przyszłego roku, opracujemy logo projektu, powstanie również w Abruzzo jego strona internetowa, odbędzie się wideokonferencja uczniów z obu krajów — wylicza Lidia Grzanka, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego w Kielcach. — W planach mamy opracowanie projektów stron www gospodarstw agroturystycznych, a w naszych szkołach w Chęcinach i Bodzentynie zostanie zorganizowany dzień włoski.

Nasi we Francji

„Bogactwo i różnorodność smaków regionalnej kuchni” — to nazwa projektu Comenius realizowanego przez Zespół Szkół nr 8 w Nowej Słupi. Jego celem jest





sta i regionu, doskonalenie znajomości języków obcych, promocja w kraju partnerskim oraz wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej i odpowiedzialności za region i kraj — mówi Anna Mołas, koordynator projektu. We wrześniu nasi uczniowie przebywali w niemieckim powiecie Vogtland.

— Ogromne wrażenie wywarła na nas wycieczka do Zwickau i Dreżna. Uczniowie mieli również okazję zwiedzić Muzeum Schumanna — dodaje Anna Mołas.

Miłych doznań dostarczyła uczniom wycieczka krajoznawcza do Steinberga, rozgrywki sportowe oraz spotkania z rówieśnikami.

Przedstawiciele szkoły partnerskiej z Rodewisch przyjadą do Chmielnika w kwietniu przyszłego roku.

Starosta Zdzisław Wrzałka nie ma wątpliwości, że program Comenius otwiera przed młodzieżą i nauczycielami ogromne możliwości: — Młodzi ludzie spełniają swoje marzenia o poznawaniu innych kultur, szlifują języki obce, w trakcie spotkań rodzi się wiele przyjaźni, a pedagodzy uczą się od siebie nawzajem, jak skutecznie i ciekawie pracować z uczniami — mówi.

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH

dzictwa regionalnego danego kraju. Dlatego my odkryliśmy kulturę Francji poprzez wycieczki, rajdy, smakowanie regionalnych potraw — m.in. rozmaitych serów, tarty na słono i słodko, krewetek i bagietek.

Tydzień spędzony w południowej Francji był niezwykle pracowity. Nasi uczniowie i nauczyciele zwiedzili wiele urokliwych zakątków Francji.

— W mieście Nérac zwiedziliśmy Muzeum Henryka IV. W zamku przewodniczka wręczyła nam elementy stroju z epoki, zaproponowała również naukę XVI-wiecznego dworskiego tańca i zaprezentowała ulubione perfumy królowej Margot — wspomina Anna Sepiolo.



— W tym samym miasteczku obejrzeliśmy w teatrze sztukę Moliere „Chory z urojenia”. W innym dniu i w innym średniowiecznym miasteczku młodzież wraz ze swoimi opiekunami poznać kolejne etapy produkcji korków do butelek z winem w Mezin Musee. Było to niezwykle doświadczenie, ponieważ wszyscy mieli okazję obejrzeć urządzenia XIX-wiecznej manufaktury. Wielką atrakcją było też zwiedzanie większego miasta — Bordeaux, położonego nad Garonną, obfitującego w resztki budowli rzymskich, kościoły romańskie oraz gotyckie, jak katedra Saint-Andre z XIV–XV wieku.

Nasi uczniowie uczestniczyli również w warsztatach gastronomicznych i przygotowywali wspólnie z Francuzami ich potrawy regionalne. Nasi nauczyciele też nie pozostawali w tyle, gdyż na pożegnalną kolację każdy kraj miał za zadanie przygotować potrawę narodową. Strona polska zaszerwowała zalewajkę i kurczaka w ananasie.

Z Comeniusem spełniają marzenia

W programie Comenius uczestniczy również Zespół Szkół nr 3 w Chmielniku. Wspólnie z zaprzyjaźnioną placówką Berufliches Schulzentrum für Wirtschaft w Rodewisch realizuje od czterech lat projekt „Narodowa tożsamość w Europie”.

— Celem projektu jest poznanie dziedzictwa kulturowego miast partnerskich, prezentacja własnego mia-



Comenius — jeden z czterech projektów sektorowych Programu „Uczenie się przez całe życie”, który wspiera finansowo oraz merytorycznie partnerską współpracę europejskich placówek edukacyjnych (polegającą na realizacji wspólnego projektu); współpracę międzynarodową władz oświatowych i częstotliwość nauczycieli w kursach doskonalenia zawodowego.

Do głównych celów programu należy rozwijanie wśród młodzieży i kadry nauczycielskiej wiedzy o różnorodności kultur i języków europejskich, pomaganie młodym ludziom w nabywaniu podstawowych umiejętności i kompetencji życiowych niezbędnych dla rozwoju osobistego, przyszłego zatrudnienia i aktywnego obywatelstwa europejskiego oraz zachęcanie do nauki języków obcych. W projektach Comenius uczestniczą wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz Islandia, Liechtenstein, Norwegia i Turcja.



kultywowanie i rozpowszechnianie kuchni regionalnej i bogactwa smaków. Projekt realizowany jest w szerokim partnerstwie ze szkołami z Rumunii, Litwy, Turcji, Hiszpanii i Francji.

I tak kilkanaście dni temu z pobytu we Francji, w urokliwym okręgu Lot-et-Garonne, wrócili uczniowie i nauczyciele z placówki w Nowej Słupi.

— Plan sześciodniowego pobytu we Francji był podobny: rano przyjazd do szkoły w Lavardac i kilgodzinna praca nad projektem, a po południu poznawanie dziedzictwa kulturowego regionu — opowiada Anna Sepiolo, nauczycielka języka angielskiego i koordynator projektu. — W ciągu kolejnych dni opracowaliśmy m.in. ankietę na temat stylu życia współczesnej młodzieży. Celem projektu Comenius jest promowanie wśród młodzieży aktywnego stylu życia oraz kultywowanie dzie-

Lidia Grzanka
naczelnik Wydziału
Edukacji, **Barbara**
Piwnik sekretarz
powiatu oraz wice-
starosta **Żenon**
Janus wręczają
przedstawicielom
delegacji
z Włoch dyplomy
uczestnictwa
w projekcie.





Pedagodzy wyróżnieni!

Nagrody resortowe oraz nagrody starosty otrzymali pedagodzy z placówek oświatowych powiatu kieleckiego.

Dzień Edukacji Narodowej był dobrą okazją do spotkania w gronie pedagogów oraz złożenia życzeń i gratulacji. Wyróżnienia otrzymali:

Nagroda Ministra Edukacji Narodowej:

Sławomir Wójcik — dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku

Nagrody Starosty Kieleckiego:

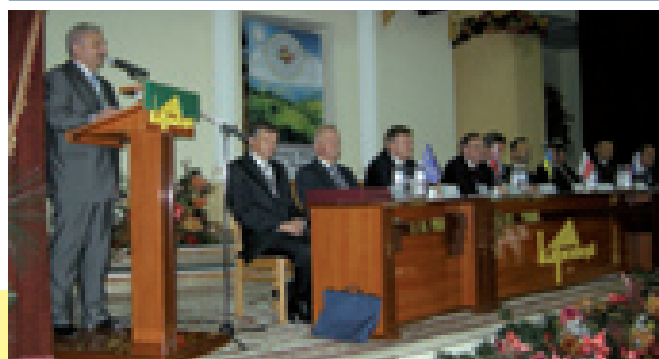
Irena Marcisz — dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie,

Bożena Czechowska — dyrektor MOW w Rembowie,
Bogdan Kalwat — dyrektor MOW w Podzamczu,
Bożena Barwinek — dyrektor Powiatowego Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Chęcinach,
Wiesław Bucki — kierownik Warsztatów Szkolnych przy Zespole Szkół w Chmielniku,
Cezariusz Najmrodzki — nauczyciel Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie,
Beata Duszyńska — nauczyciel MOW w Podzamczu,

Izabela Banasik — nauczyciel Zespołu Szkół nr 2 w Chęcinach,
Anna Sepiolo — nauczyciel Zespołu Szkół nr 8 w Nowej Słupi.

Podziękowania za długoletnią pracę otrzymali odchodzący na emeryturę **Józef Beresza** — kierownik schroniska w Nowej Słupi oraz **Barbara Chruścińska** — główna księgowa w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku. ■

Wszystkim serdecznie gratulujemy!



Blżej Ukrainy

Powiat kielecki nawiąże współpracę z obwodem chmielnickim na Ukrainie. Takie są efekty wizyty starosty Zdzisława Wrzałki u naszych wschodnich sąsiadów.

Wraz z delegacją Politechniki Świętokrzyskiej starosta Zdzisław Wrzałka uczestniczył w Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej — IV Ukraińsko-Polskie Naukowe Dialogi, która odbyła się w miejscowości Jaremca. Jej organizatorem był Narodowy Uniwersytet Chmielnicki.

— W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Ukrainy, Polski, Słowacji oraz Rosji — mówi Zdzisław Wrzałka. Warto dodać, że jedna z poprzednich edycji konferencji odbyła się w Krakowie. Istotne jest także to, że między Politechniką Świętokrzyską a Chmielnickim Narodowym Uniwersytetem została podpisana w lipcu tego roku umowa o współpracy.

Wizyta na Ukrainie była okazją do nawiązania współpracy między powiatem kieleckim a chmielnickim. Starosta Zdzisław Wrzałka przekazał władzom Narodowego Uniwersytetu Chmielnickiego list intencyjny dotyczący planowanej współpracy z obwodem chmielnickim.

— Mamy nadzieję, że władze obwodu chmielnickiego jeszcze w tym roku przyjadą z wizytą do naszego powiatu i uda się uszczegółowić obszary współpracy — dodaje starosta i podkreśla, że w nawiązanie współpracy między powiatami kieleckim i chmielnickim zaangażował się konsul generalny RP w Winnicy — Krzysztof Świderek.

Obwód chmielnicki jest jednym z 24 obwodów Ukrainy, leży w jej zachodniej części. Stolicą obwodu jest miejscowość Chmielnicki. ■

(nieb.)

Bezpieczniej w Pierzchnicy

Wypiękniata Pierzchnica dzięki remontowi drogi powiatowej, którą otwarto na początku października.

„Inwestycja Suków-Borków-Pierzchnica-Chmielnik — etap II” była kontynuacją zadań zrealizowanych w ramach ZPORR i RPO WŚ.

— Cieszę się, że tak wiele dzieje się na naszych drogach. Dzięki remontom poprawia się bezpieczeństwo i komfort jazdy kierowców — mówi starosta Zdzisław Wrzałka, otwierając drogę. Michał Godowski, członek Zarządu Powiatu w Kielcach przypomniał, że projekt zrealizowany był na dwóch odcinkach drogi powiatowej, w miejscowościach Pierzchnica i Suchowola. W ramach inwestycji zostało przebudowane 4,532 km drogi (położono nową nawierzchnię, poszerzono jezdnię, pojawiły się nowe pobocza, wyczyszczono rowy) oraz 3,115 km chodników. Powstało 1,367 km nowych chodników, 10 miejsc postojowych oraz uporządkowano odwodnienie korpusu drogowego. Całkowita wartość projektu to 5 mln 564 tys. zł, z czego dotacja z RPO WŚ wyniosła 3 mln 338 tys. zł, zaś wkład własny powiatu 2 mln 225 tys. zł.

Radny Marek Kwiecień, przewodniczący Komisji Dróg Rady Powiatu przypomniał, że przygotowania do modernizacji drogi rozpoczęły się jeszcze w pierwszej kadencji samorządu, a realizacja tego zadania możliwa była nie tylko dzięki unijnym środkom, ale i współpracy z gminami Chmielnik oraz Pierzchnica.

— Dzięki inwestycji bardzo zyskało centrum Pierzchnicy: zbudowano sieć chodników, powstały parkingi i zatoczki autobusowe — wylicza wójt Pierzchnicy Stanisław Strąg. ■

(nieb.)



Michał Godowski uroczystie otwiera wyremontowaną drogę.

Z sesji Rady Powiatu Kieleckiego

Gotowi do zimy



Wiceprzewodnicząca Rady – Renata Janik, przewodniczący Józef Szczepańczyk i wiceprzewodniczący Jan Cedro.

Zimowe utrzymanie dróg było jednym z punktów październikowej sesji Rady Powiatu w Kielcach.

Na terenie powiatu jest 1128 km dróg, większość z nich – o nawierzchni twardej – została sklasyfikowana w IV, V i VI standardzie zimowego utrzymania.

W tym sezonie przy zimowym utrzymaniu dróg pracować będzie 16 pługopiasekarek, trzy pługi ciężkie oraz cztery pługopiasekarki przekazane do zakładów komunalnych w Bodzentynie, Daleszycach, Chmielniku i Rakowie. W przypadku wystąpienia bardzo trudnych warunków atmosferycznych w pogotowiu znajdują się dodatkowo pług wirnikowy oraz sprzęt ciężki z wynajmu.

– Zakupiliśmy 22. tys. 50 ton mieszanki piaskowo-solnej – mówi Zbigniew Wróbel, zastępca dyrektora PZD w Kielcach. Na zbliżającą się akcję zimową zarezerwowano kwotę 2,5 mln zł.

Radni zastanawiali się, czy nie czas opracować nową kategorię dróg.

– Zmieniło się natężenie ruchu, wiele dróg powiatowych znajduje się przy szkołach i nie możemy dopuścić do tego, by były one nieprzejezdne przez osiem czy więcej godzin – mówił Władysław Jacewicz z Klubu Radnych SLD. Renata Janik – wiceprzewodnicząca Rady Powiatu podkreśliła, jak ważne jest bezpieczeństwo mieszkańców podróżujących zimą po drogach powiatowych, a radny Tomasz Lato (SLD) zwrócił uwagę, że w zimowym utrzymaniu dróg istotna jest dbałość o odwodnienia i przepusty. Marek Kwiecień (PSL) przewodniczący Komisji Dróg zapowiedział, że z problemem kategoryzacji radni mierzą się wiosną, ale przypomniał, że bardzo ważne jest uwzględnienie tego faktu w przyszłorocznym budżecie, bowiem wyższy standard odśnieżania to większe koszty.

– Jeśli chcielibyśmy mieć drogi tak utrzymane jak wojewódzkie czy krajowe, to musielibyśmy na ten cel przeznaczyć cały nasz budżet – szacował Zbigniew Wróbel.



Radni powiatowi podczas październikowej sesji dyskutowali o zimowym utrzymaniu dróg.

Podczas październikowej sesji radni przyjęli także informację o stanie realizacji zadań oświatowych za rok 2010/2011 oraz strategii rozwoju turystyki w powiecie kieleckim. Przyjęto osiem uchwał, m.in. w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2011 r. oraz przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla powiatu kieleckiego – aktualizacja na lata 2012–2015 w perspektywie do roku 2019”. W programie znalazły się zagadnienia związane z ekologią – m.in. ochrona przyrody, gospodarowanie zasobami geologicznymi, poprawa jakości środowiska oraz edukacja ekologiczna. Program zawiera ocenę stanu środowiska powiatu kieleckiego, jego nadrzędny cel to zapewnienie mieszkańcom jakości życia na wysokim poziomie oraz zrównoważony rozwój powiatu. Radni przyjęli również uchwały otwierające drogę do utworzenia Lokalnych Punktów Informacyjno-Konsultacyjnych w Bielinach oraz Zagnańsku oraz zgłoszenia do tzw. schetynówek drogi powiatowej Suków-Młyny–Marzysz–Komórki–Wojciechów.

Przewodniczący Rady Powiatu Józef Szczepańczyk zgłosił pomysł zorganizowania wyjazdowego posiedzenia Rady w Sejmie, tak by samorządowcy mogli przedstawić swoje postulaty stronie rządowej. – Chciałbym po otrzymaniu projektu budżetu powiatu na 2012 rok zorganizować spotkanie z wójtami i burmistrzami gmin – dodał przewodniczący Szczepańczyk. ■

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH



POWIAT
NA SZLAKU

■ Spod Wiednia do Podzamcza

Co ma wspólnego wiktoria pod Wiedniem z niewielką miejscowością Podzamcze koło Chęcin? Otóż wbrew pozorom – bardzo wiele.

Do Bramy Sobieskiego trafić bardzo łatwo. Jadąc od Kielc w kierunku Krakowa wystarczy skręcić z głównej trasy w lewo, w miejscowości Podzamcze. Budowla stoi nieopodal ogrodu i alei lipowej oraz dworu, zbudowanego na początku XVII wieku.

Brama Sobieskiego jest budowlą barokową, o wysokości prawie 12 metrów i szerokości 8,3 metra. Od strony północnej jest bogato zdobiona motywami roślinnymi. Jej historia owiana jest tajemnicą i do dziś badacze spierają się, kto wybudował ten okazały łuk tryumfalny.

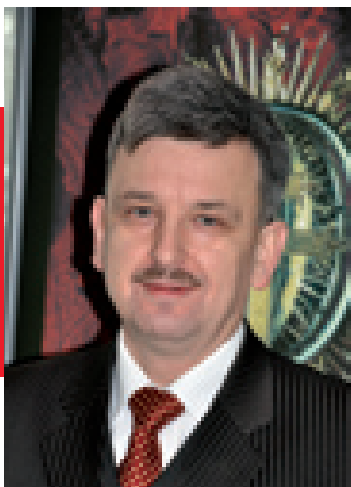
Według jednych źródeł budowla została wzniesiona na cześć Jana III Sobieskiego pod koniec XVII wieku. Jej fundatorem miał być starosta chęciński Stefan Bidziński, który wstawił się udziałem w bitwach pod Chocimiem i Wiedniem. Był on postacią niezwykle barwną – udało mu się uciec z niewoli tureckiej. W powrocie do Polski towarzyszył mu inny jeniec – Arab, któremu jednak nie udało się przetrwać trudów podróży. Starosta przywiózł jego ciało do Podzamcza i pochował towarzysza niedoli w usypnym specjalnie kurhanie. Legenda mówi, że schował tam również cenne rzeczy, nic więc dziwnego, że wielu poszukiwaczy skarbów rozkopywało kurhan w poszukiwaniu bogactw. Dziś ani po kurhanie, ani po skarbie nie pozostał ślad.

Ale wróćmy do Jana III Sobieskiego. Zwycięski władca miał ponoć zawitać do Podzamcza, a jego przejazd przez bramę miał być godną formą powitania oraz podkreślenia jego zasług w rozgromieniu Turków i uratowaniu chrześcijańskiej Europy. Sobieski jednak do Podzamcza nigdy nie przybył... Ale łuk tryumfalny pozostał.

Według innych źródeł Brama Sobieskiego powstała na początku XVII wieku i została wzniesiona przez starostę Stanisława z Ruszczy dla upamiętnienia odzyskania przez katolików kościoła franciszkanów w Chęcinach, który przez dziesięciolecie znajdował się w rękach arian.

Jak widać tajemnic wokół budowli w Podzamczu jest wciąż wiele, tym bardziej więc trzeba ją zobaczyć... ■

(nieb.)



Klub Radnych PiS

Wybory parlamentarne 2011 – analiza z perspektywy powiatu

Trochę statystyki: 292 kandydatów (120 kobiet i 172 mężczyzn) na 10 listach partyjnych wystartowało w naszym, świętokrzyskim okręgu wyborczym (miasto Kielce oraz powiaty: buski, jędrzejowski, kazimierski, kielecki, konecki, opatowski, ostrowiecki, pińczowski, sandomierski, skarżyski, starachowicki, staszowski, włoszczowski) w walce o 16 mandatów poselskich. Uprawnionych do głosowania było 881.514, wyborców, a do lokali przybyło 365.454, co dało frekwencję – 41,41%, dużo mniejszą niż w kraju, która wyniosła 48,92%.

Największe poparcie w województwie świętokrzyskim uzyskało tradycyjnie Prawo i Sprawiedliwość (31,89%), wyprzedzając Platformę Obywatelską (25,39%) i Polskie Stronnictwo Ludowe (19,77%). Natomiast odwrotnie niż w kraju, w naszym województwie lepszy był Sojusz Lewicy Demokratycznej (9,72%), a nie Ruch Poparcia Palikota, na który głos oddało 8,85% wyborców.

Prawo i Sprawiedliwość okazało się najlepsze aż w 7 powiatach (jędrzejowskim, kieleckim, koneckim, sandomierskim, starachowickim, staszowskim, włoszczowskim). Platforma wygrała tylko w mieście Kielce oraz w 2 powiatach (ostrowieckim, skarżyskim), a Polskie Stronnictwo Ludowe w 4 powiatach (buskim, kazimierskim, opatowskim, pińczowskim). Najwyższy wynik PiS zanotował w gminie Fatków (58,01%) oraz gminie Osiek (51,09%), PO – w gminie Morawica (37,43%) i mieście Sandomierz (36,54%), zaś PSL w gminach Opatowiec (56,36%) i Czarnocin (53,86%).

Jeżeli chodzi o indywidualne wyniki postów, bezkonkurencyjną okazała się Beata Kempa (PiS) z wynikiem 70.127 głosów, potem Marzena Okła-Drewnowicz (PO) – 34.745 głosów oraz Adam Jarubas (PSL) – 28.750 głosów.

„U nas wygrał PiS” można powiedzieć, analizując wyniki w powiecie kieleckim, choć nie pokrywają się one w całości z wynikami w województwie. PiS zdobył blisko 36% głosów, a więc znacznie więcej niż w województwie. Lepsze wyniki osiągnięto jedynie w powiatach staszowskim i włoszczowskim. PSL pokonał PO o prawie 4%, a SLD miało lepszy wynik niż RPP o ponad 2%.

Największą frekwencję zanotowano w gminie Sitkówka-Nowiny (50,43%).

Podsumowując: Zwycięskiemu Prawu i Sprawiedliwości przypadło 6 mandatów, Platformie – 5, PSL – 3, a ugrupowaniu Palikota i SLD po 1 mandacie.

Natomiast w wyborach do Senatu głosowali w 3 okręgach jednomandatowych, wybierając spośród 20 kandydatów. I tutaj bezkonkurencyjni okazali się kandydaci Prawa i Sprawiedliwości, uzyskując od 25% do 37 % głosów poparcia i zdobywając wszystkie 3 mandaty.

Wszystkim kandydatom, którzy uzyskali mandaty, gratulujemy (choć nie wszystkich popieramy). ■

TOMASZ PLEBAN
Klub Radnych PiS

Klub Radnych PO



W trosce o bezpieczeństwo

W ostatnim półroczu moja praca, jako radnego Rady Powiatu Kieleckiego skupiała się głównie na kontaktach z mieszkańcami Gminy Morawica i próbach rozwiązania ich problemów. Uczestniczyłem w trzech zebraniach wiejskich w Dębskiej Woli, Radomicach i Bilczy, z których uwagi przekazane przez mieszkańców w formie sprawozdania zostały dostarczone Zarządowi Powiatu. Ponadto byłem organizatorem spotkania mieszkańców gminy Morawica z członkiem Zarządu odpowiedzialnym za infrastrukturę drogową oraz z zastępcą Dyrektora PZD, na którym były poruszane problemy z budową i remontem dróg, jak również odprowadzaniem wód opadowych. W ramach Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Dróg brałem czynny udział w pracach dotyczących określenia najpilniejszych potrzeb PZD niezbędnych dla polepszenia obsługi mieszkańców naszego powiatu.

Dalsze prace chciałbym poświęcić na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców w trakcie akcji „ZIMA” tak, aby w miarę możliwości wszystkie drogi były przejezdne i poruszanie się po nich było bezpieczne.

Należy podkreślić, że nasz kolega Lucjan Marek Pietrzych wieloletni radny Rady Powiatu z terenu gminy MORAWICA I DALESZYCE został wybrany posłem na nową kadencję. ■

GRZEGORZ ŚWIT
Klub Radnych PO

Klub Radnych PSL

Praca z ludźmi sprawia mi dużą przyjemność

Praca z ludźmi i dla ludzi sprawia mi dużą przyjemność. Rozwiązywanie problemów, z jakimi na co dzień musimy się borykać to mój główny cel. Funkcja, jaką zostałam obdarzona dzięki Państwa zaufaniu, pozwoli mi realizować moje zamierzenia.

Mieszkam i pracuję w Łagowie, od ośmiu lat jestem skarbnikiem w gminie Łągów. Zawód ten przynosi mi bardzo dużo cennych doświadczeń w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego. Pozyskaną wiedzę i doświadczenie w pracy w samorządzie pragnę wykorzystać dla rozwoju naszego powiatu. W swej działalności publicznej wyznaję zasadę rzetelnej pracy na rzecz mieszkańców gmin, z których zostałam wybrana i mieszkańców całego powiatu. Zaszczytna funkcja radnej powiatowej jest moim osobistym podsumowaniem dotychczasowej pracy zawodowej oraz próbą pokazania, jak działania na rzecz społeczeństwa kształtują osobowość i wpływają na losy jednostek.

Świat nieustannie się zmienia, warunki, w których działamy — również, dlatego ciągle dokształcanie się jest moją pasją. Wiedzę tę staram się przekładać na skuteczne działanie na rzecz poprawy życia mieszkańców naszej małej ojczyzny.

Moja zawodowa pasja to ekonomia i finanse, dlatego dbałość o celowe przeznaczanie naszych wspólnych środków szczególnie leży mi na sercu. Mam nadzieję, że obejmując funkcję radnej, będę mogła mieć wpływ na odpowiedzialną politykę strategicznego dysponowania finansami — w sposób gwarantujący trwałość i zrównoważony rozwój regionu. Pracę zawodową i funkcję społeczną łączę z udanym życiem osobistym: jestem szczęśliwą żoną i matką trójki dzieci, a od niedawna także babcią.

Zakres działalności powiatu jest bardzo szeroki, bo są to sprawy między innymi dotyczące ochrony zdrowia, oświaty, bezpieczeństwa publicznego, geodezji czy gospodarki komunalnej. Nie jest możliwe na wszystkich tych sprawach znać się i wszystkie problemy rozwiązać. Swoją pracę staram się koncentrować na sprawach codziennych, które utrudniają nam życie. Wszystkie są ważne i nad każdą staram się pochylić. W życiu wyznaję zasadę, że to, kim jesteśmy, zależy od tego, kogo w swoim życiu spotkaliśmy. A najważniejsze, aby spotykać ludzi dobrych i życzliwych — takich, którzy umieją swoje życie dzielić z innymi.

Jeżeli są problemy, w których będę Państwu pomocna, proszę o kontakt: tel. 664 490 238.

Dziękuję za zaufanie. ■

MALGORZATA SITARZ
Klub PSL



Klub Radnych SLD

Zimowe utrzymanie dróg

Jednym z ważniejszych oraz bardziej widocznych zadań powiatu kieleckiego jest zimowe utrzymanie dróg. Jest ich na naszym terenie 1128 km, w większości o utwardzonej nawierzchni, choć są jeszcze drogi, które od wielu lat czekają na modernizację i utwardzenie. Jedną z takich dróg jest droga z Samsonowa do Bartkowa w gminie Zagnańsk o długości ok. 3 km. Oczywiście, przykładów takich jest więcej i dotyczą także innych gmin.

Zdaniem Radnych Klubu SLD po 13 latach działania powiatów fakt istnienia takich dróg to powód do braku satysfakcji.

Również klasyfikacja dróg w związku z zasadami odśnieżania i usuwania gołolodzi zmusza nas do większej refleksji. Została ona dokonana na podstawie zarządzenia nr 46 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 1994 roku. Większość dróg o nawierzchni twardej została sklasyfikowana w IV, V i VI standardzie zimowego utrzymania.

Standard IV to 306 km dróg powiatowych, na których odśnieżanie odbywa się na całej szerokości jezdni, a posypywanie na odcinkach skrzyżowań, łukach poziomych i pionowych oraz przystankach autobusowych. Standard ten dopuszcza przerwy w komunikacji do 8 godzin po ustaniu opadów śniegu lub od wystąpienia gołolodzi.

Standard V obejmuje 364 km dróg, na których utrzymanie polega na odśnieżaniu przynajmniej na jednym pasie ruchu, z posypywaniem na odcinkach decydujących o możliwości ruchu. Możliwe przerwy do 24 godzin.

Standard VI — 314 km dróg — to drogi odśnieżane interwencyjnie, w zależności od potrzeb. Po odśnieżeniu jezdnię posypuje się w miejscach określonych przez zarządcę drogi, tj. Powiatowy Zarząd Dróg.

Nietrudno zauważyć, że odśnieżanie według tych standardów powodowałoby paraliż komunikacyjny, uniemożliwiałoby dojazd do pracy, dotarcie do szkoły itp. Zdaniem radnych Klubu SLD powinno nastąpić przeklasyfikowanie dróg do wyższego standardu zimowego utrzymania. Ponadto zwrócić należy szczególną uwagę na jakość wykonywanych prac przy odśnieżaniu oraz materiał użyty do posypywania dróg. Stosowanie piasku najtańszego, z zawartością ilu i gliny, nie przynosi odpowiedniego skutku, a wręcz może pogorszyć warunki jazdy. Myślę, że dobrym rozwiązaniem byłoby również stosowanie na szczególnie niebezpiecznych odcinkach dróg, tj. zakrętach, łukach ostrych podjazdów solanki, która posiada lepsze działanie od mieszanki piasku i soli.

Jesteśmy przekonani, że pomimo tak określonych zakresów działania w poszczególnych standardach zimowego utrzymania dróg, Zarząd Powiatu i Powiatowy Zarząd Dróg nie dopuszczą do powstawania przerw w komunikacji na wszystkich drogach powiatu kieleckiego. ■



WŁADYSŁAW KAROL JACEWICZ
Radny Klubu SLD

Młodzi mieszkańcy powiatu kieleckiego wśród stypendystów **Tacy jak Andrzej Radek**

Damian Pytel z Bodzentyna chce być prokuratorem, Ania Sobierajska z Wilkowa najpierw pragnie skończyć solidne studia na kierunku ścisłym, a potem marzy jej się szkoła teatralna. Jej brat – Piotr – tegoroczny maturzysta najpewniej będzie informatykiem. Tacy są tegoroczni laureaci stypendiów imienia Andrzeja Radka.

Piechotą do Klerykowa

Uparty, zdolny, pracowity, wytrwały. Taki był bohater *Szyfowych prac* Stefana Żeromskiego – Andrzej Radek. Wyrósł w rodzinie biednego fornała w Pajęczynie Dolnym, a dzięki spotkaniu z nauczycielem – Antonim Paluszkiewiczem, który odkrył w chłopcu nieprzećiętny talent, trafił do szkoły. Do gimnazjum w Klerykowie szedł piechotą wiele długich godzin. W szkole miał zbyt wielu przyjaciół i by utrzymać się, dawał korepetycje, a sam uczył się nocami, wynajmując zimną i zaszczurzoną komórkę. Nie dojadł, nie dosypiał, ale głód wiedzy był tak wielki, że postanowił wytrwać, bowiem jak napisał Stefan Żeromski w *Szyfowych pracach* – *Nauka jest jak niezmiernie morze. Im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony.*

Postać Andrzeja Radka – wiejskiego chłopca, któremu dzięki możliwości kształcenia udało się przenieść w inny świat, stała się inspiracją dla Towarzystwa im. Stefana Żeromskiego, które w 1986 r. utworzyło fundusz stypendialny. Stypendia im. Andrzeja Radka

przyznawane są młodym ludziom z małych miejscowości doświadczającym trudności materialnych, ale osiągnięci bardzo dobre wyniki w nauce. Jak podkreśla Andrzej Maćkowski – prezes Towarzystwa – stypendyści to osoby, które jasno wytyczają sobie cele i idą do przodu.

25 lat z Andrzejem Radkiem

– Są nie tylko zdolni i pracowici, nie tylko osiągają wspaniałe wyniki w nauce, ale wielu z nich znajduje czas na pracę społeczną, pomoc innym i rozwijanie

– Stypendium to dla mnie nie tylko pomoc materialna. To także motywacja do nauki, potwierdzenie tego, że wysiłek ma sens – powiedział nam Damian, który wspaniale wspomina czas spędzony w liceum w Bodzentynie.

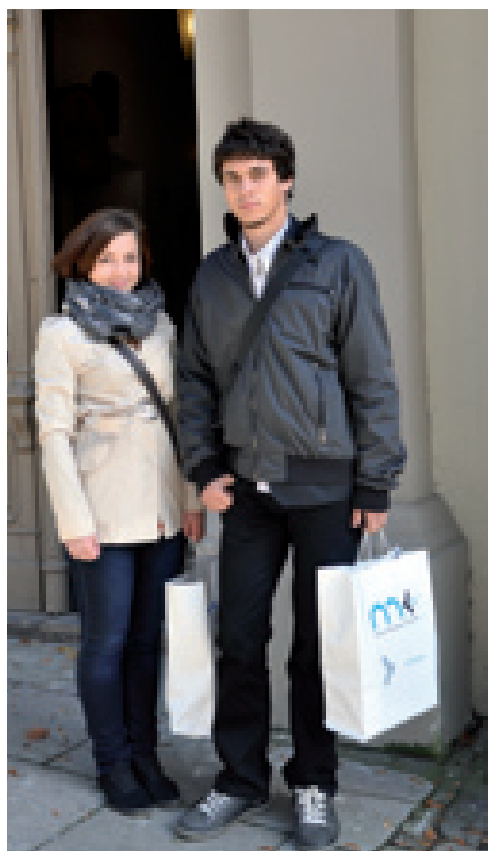
– Spotkałem tam wielu życzliwych kolegów i nauczycieli, z którymi wciąż utrzymuję kontakty – dodaje Damian.

Zdolni, pracowici, koleżeńscy

Ania Sobierajska z Wilkowa jest uczennicą drugiej klasy IV LO im. Hanki Sawickiej w Kielcach. Z uśmiechem przyznaje, że stypendium dało jej siłę i przekonanie, że w swoich zmaganiach nie jest sama i że są tacy, którzy wspierają ją w jej dążeniach. Ania jest utalentowaną wokalistką – uczy się śpiewu w studiu „Ga-Ga” w Młodzieżowym Domu Kultury w Kielcach i marzy o szkole aktorskiej. Ale najpierw – jak podkreśla – chce ukończyć jakieś solidne studia na kierunku ścisłym.



W tym roku stypendia im Andrzeja Radka otrzymało 15 uczniów i studentów.



Uzdolnione rodzeństwo Anna i Piotr Sobierajscy z Wilkowa.

swoich pasji – mówił prezes podczas październikowej uroczystości wręczenia stypendiów im. Andrzeja Radka. Warto dodać, że pomoc materialna trafiła do młodych ludzi już po raz 25. Przez te wszystkie lata wsparcie finansowe otrzymało ponad 500 osób. W tym roku stypendystami zostało 15 uczniów i studentów, a wśród fundatorów dwóch stypendiów znalazło się Starostwo Powiatowe w Kielcach.

– Wiemy, kim był bohater powieści Stefana Żeromskiego podziwiamy jego upór i głód wiedzy. Z takiej postaci warto brać przykład – podkreślił wicestarosta Zenon Janus. – Warto inwestować w uzdolnioną młodzież. Ci młodzi ludzie też chętni są do pomocy i dzielenia się swoją wiedzą.

Wśród tegorocznych laureatów stypendiów już po raz drugo znalazł się Damian Pytel – absolwent powiatowej placówki – Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Bodzentynie. Od września tego roku stypendysta jest studentem prawa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jego marzeniem jest aplikacja prokuratorska.

Brat Ani – Piotr – również tegoroczny stypendysta – właśnie przygotowuje się do matury w „Sawickiej” i chciałby studiować informatykę. Piotr jest laureatem Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur”, uczestniczy w zajęciach kół naukowych działającego na Politechnice Świętokrzyskiej.

Tegoroczni stypendyści są nie tylko dobrymi uczniami, ale osobami o niezwyklej wrażliwości i dojrzałości. Chętnie pomagają swoim kolegom, działając w wolontariacie. Anđzelika Paulina Sabat z Kranowa w gminie Daleszyce pomaga pensjonariuszom Domu Opieki Rodzinnej, Izabela Zielińska z Mniowa uczestniczyła w zbiorach żywności dla potrzebujących, uzdolniona językowo Katarzyna Januchta z Brzezinek w gminie Masłów pomaga koleżankom i kolegom w nauce angielskiego. Bo Radek to ktoś taki, kto swoich sukcesów nie chowa za pazuchę, ale dzieli się nimi z innymi. To również osoba, która doskonale wie, czego chce od życia, stawia sobie cele, które, często z mozołem i na przekór przeciwnościom losu, realizuje. ■

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH



Konkurs

Co wiesz o samorządzie?

Samorząd powiatowy istnieje już prawie 13 lat. Wszystkich Czytelników „Kalejdoskopu” zapraszamy do udziału w konkursie, w którym chcemy sprawdzić Państwa wiedzę na temat samorządu średniego szczebla. Oto pytania konkursowe – wystarczy wybrać jedną, poprawną odpowiedź.

1. Powiaty ziemskie to jednostki samorządu terytorialnego, które liczą powyżej:

- a) 20 tys. mieszkańców
- b) 50 tys. mieszkańców
- c) 100 tys. mieszkańców

2. Radni powiatowi wybierani są w drodze:

- a) wyborów bezpośrednich
- b) są typowani przez rady gmin
- c) są wybierani przez rady sołeckie

3. Powiat kielecki tworzy:

- a) 11 gmin
- b) 19 gmin
- c) 24 gminy

4. Zarząd Powiatu w Kielcach tworzy:

- a) 5 osób
- b) 6 osób
- c) 7 osób

5. Do zadań powiatu ziemskiego NIE NALEŻY:

- a) zarządzanie szkołami podstawowymi
- b) rejestrowanie samochodów
- c) zarządzanie szpitalami

6. Pierwszym starostą powiatu kieleckiego był:

- a) Zenon Janus
- b) Adam Jarubas
- c) Wiesław Gałka

Na poprawne odpowiedzi, z podaniem dokładnych danych uczestnika konkursu (imię, nazwisko, adres, telefon kontaktowy), czekamy **do 20 listopada**. Rozwiązanie należy wysłać na adres: **Starostwo Powiatowe w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce e-mail kalejdoskop@powiat.kielce.pl**, z dopiskiem: **KONKURS – CO WIESZ O SAMORZĄDZIE?** Na zwycięzców czekają nagrody.

Za miesiąc kolejne pytania konkursowe. ■

Nowoczesny oddział położniczy przy ul. Prostej Tu można rodzić po ludzki

Osiem jednoosobowych, klimatyzowanych sal, nowoczesne przewijaki i łóżeczka dla noworodków, kameralna atmosfera – w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka – Szpital Specjalistyczny w Kielcach można rodzić po ludzku.

Świeżo upieczone mamy zachwycają się wyremontowanym Oddziałem Położniczym w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka.

— Tu można rodzić po ludzku. Czuję się tak, jakbym była w prywatnej klinice — mówi z uśmiechem Dominika Harabin, która niedawno została szczęśliwą mamą. — Warunki są znakomite, bardzo intymne, jest cicho, spokoj, można być blisko dziecka, uczyć się je karmić i przewijać.

Podobnego zdania jest Aleksandra Jakubczyk, mama Maciusia: — Najbardziej jestem zadowolona z kameralnej atmosfery, która sprawia, że mój kontakt z dzieckiem nie jest niczym zakłócony.

Modernizacja Oddziału Położniczego trwała pół roku i kosztowała 600 tys. zł. Wymieniono wszystkie instalacje, podłogi, zamontowano klimatyzację, w salach pojawiły się nowe, funkcjonalne i estetyczne meble (m.in. fotele do karmienia niemowląt, przewijaki, łóżeczka dla noworodków, szafki, krzesła dla odwiedzających), można również korzystać z internetu. W wyremontowanej części jest teraz osiem sal jedno-

osobowych oraz 5 trzyosobowych. Nowy wygląd zyskała sala pooperacyjna przeznaczona dla matek po cesarskich cięciach, która połączona jest z dyżurką. Ciekawie prezentuje się także sala do porodów rodzinnych, która wyposażona jest w najnowocześniejsze łóżko porodowe sterowane pilotem.

— Cieszę się, że nasze placówki służby zdrowia modernizują się, bowiem te wszystkie zmiany służą pacjentom — mówi Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach. Odpowiedzialny za służbę zdrowia Jacek Barański dodaje, że jest pod wrażeniem prac, które przeprowadzono na Oddziale Położniczym.

— Wkrótce czeka nas kolejna uroczystość, bowiem dobiega końca budowa bloku operacyjnego — podkreśla Jacek Barański.

Dyrektor szpitala Rafał Szpak mówi, że wszystkie prace wykonane zostały przez pracowników lecznicy, co z pewnością zmniejszyło koszty modernizacji. Przypomniał także, że trwa remont OIOM neonatologicznego.

Także personel szpitala cieszy się ze zmian. Ewa Skibińska — położna koordynująca oprowadza nas po oddziale, prezentując wszystkie udogodnienia. Andrzej Witczak — ordynator oddziału położniczego dodaje, że placówka może pochwalić się również nowoczesnym sprzętem, a pacjentkom zapewniono komfortowe warunki porodu. ■

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH

Pyszne paluchy Baby Jagi z Łysicy

Prezentujemy Państwu przepis z IV Powiatowego Konkursu na Najsmaczniejszą Tradycyjną Potrawę Powiatu Kieleckiego. Tym razem polecamy przepis na paluchy Baby Jagi z Łysicy z sosem grzybowym, Koła Gospodyń Wiejskich „Huta Podłysica” z gminy Bieliny.

Składniki: 1,5 kg surowych ziemniaków, 0,5 kg ziemniaków gotowanych, sól, pieprz.

Wykonanie: Ziemniaki zetrzeć na tarce, a następnie wycisnąć przez gazę. Gotowane ziemniaki przecisnąć przez praskę. Składniki połączyć razem, dodać skrobię, która powstała na dnie naczynia z wyciśniętych surowych ziemniaków. Następnie przyprawić do smaku i formować w dowolne kształty. Gotować na wolnym ogniu ok. 7 minut.

Składniki na sos: 0,5 kg grzybów (świeże, mrożone lub suszone), 100 ml śmietany, pół kostki masła, cebula, 0,5 l wody, pieprz, sól, po łyżce mąki pszennej i ziemniaczanej

Wykonanie: Grzyby dusimy na masle, dodajemy pokrojoną w kostkę cebulę. Następnie dodajemy przyprawę i szklankę wody, dusimy jeszcze parę minut. W pozostałej części wody mieszamy mąkę i dodajemy do grzybów. ■





Zależać powinno nam wszystkim

**Rozmowa z Wiesławem Wyszkowskim,
Powiatowym Lekarzem Weterynarii**

■ **Problem bezpańskich psów dotyka wszystkich gmin powiatu kieleckiego. Co powinniśmy zrobić, widząc porzuconego czworonoga?**

— Powinniśmy zawiadomić gminę o tej sytuacji, gdyż zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do jej zadań własnych. Nie każdy bezpański pies powinien być od razu złapany i zamknięty w schronisku. Nieraz są to zwierzęta, które się zgubiły. Osoby, które chcą pomóc takiemu pieskowi, powinny pamiętać, że zwierzę może być nieufne i należy zachować ostrożność, dokarmiając je.

— **Starostwo Powiatowe w Kielcach wraz z Komendą Miejską Policji od dwóch lat realizuje program profilaktyczno-prewencyjny „Przyjaciół zwierząt”. Również w ramach programu edukacji ekologicznej „Dla Ziemi, dla siebie” organizujemy w tym roku szkolnym konkurs plastyczny „Mówię nie! – przemocy wobec zwierząt” dla uczniów ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kieleckiego.**

■ **Czy gminy dobrze wywiązują się z opieki nad bezdomnymi zwierzętami?**

— Niestety, większość gmin odsuwa temat bezpańskich psów. W gminach powinien funkcjonować telefon alarmowy, pod którym każdego dnia można zgłosić problem. Nie chodzi mi o to, żeby samorządy zatrudniały dodatkowego pracownika, ale by miały wypracowany system radzenia sobie z bezdomnością zwierząt. Rozumiem, że gminy borykają się z niskim budżetem, dużymi wydatkami na edukację, drogi, ale tu chodzi o przyzwoitość. Wszystkim nam powinno zależeć na rozwiązaniu tego problemu.

■ **Co w takim razie zrobić, gdy telefon w gminie milczy, a bezpański pies potrzebuje pomocy?**

Według najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli ponad połowa schronisk dla zwierząt w Polsce jest przepiętna. Każdego dnia trafiają do nich średnio cztery kolejne zwierzęta. Chociaż sytuacja z roku na rok pogarsza się, urzędnicy w znikomym stopniu interesują się problemem bezpańskich czworonogów. Program przeciwdziałania bezdomności zwierząt realizuje tylko co trzecia polska gmina. Tymczasem darmowe sterylizacje, znakowanie, tworzenie elektronicznych rejestrów oraz zwalnianie z opłat adopcyjnych przynoszą pozytywne skutki. Dzięki nim zwiększa się liczba adopcji i przypadków zwracania zagubionych zwierząt właścicielom. Raport stwierdza, że samorządy ograniczają swoje działania do minimum: opłacają wyłapywanie bezpańskich zwierząt oraz ich pobyt w schronisku. Liczba zgonów zwierząt umieszczonych w schroniskach (także w wyniku eutanazji) jest wciąż wysoka. Umiera w nich 25 proc. psów i 30 proc. kotów.

Dzięki ogromnemu i bezinteresownemu zaangażowaniu pracowników schronisk oraz wolontariuszy zwiększyła się w ostatnim czasie liczba adopcji – nowych opiekunów znalazło niemal 65 proc. zwierzątek dostarczonych do schronisk (około 40 tys.).

— Jeśli nie uda się skontaktować z gminą, można powiadomić o problemie radnego ze swojej okolicy. Najgorzej jest w weekendy i święta. Tymczasem pracownik urzędu gminy powinien znać adresy miejsc, do których można zawieźć psa. A zazwyczaj jest tak, że wrażliwa osoba dzwoni na policję lub sama szuka innego sposobu pomocy zwierzęciu. Można również zadzwonić do towarzystwa opieki nad zwierzętami.

■ **W jaki sposób możemy zaradzić problemowi bezpańskich psów?**

— To jest problem ludzi. Nie byłoby takiej sytuacji, gdyby nie występowało negatywne przyzwyczajenie i przekonanie, że zwierzę jest jak rzecz, którą można wyrzucić. Mówimy o cierpieniu ludzi, ale cierpią również zwierzęta. Trzeba kłaść nacisk na edukację od najmłodszych lat i uczyć, że decydując się na posiadanie zwierzęcia, bierzemy za nie odpowiedzialność. Schronisko to nie miejsce, w którym powinny przebywać psy czy koty. Jestem za tym, by w każdej gminie psy były znakowane. Znacznie ułatwiłoby to odnajdywanie właścicieli. Gminy powinny również proponować mieszkańcom bezpłatną sterylizację zwierząt. W powiecie kieleckim tylko w Sitkówce-Nowinach czworonogi są czipowane. Gmina ma również opracowany plan działania ze zwierzętami bezpańskimi.

■ **Czy osoba wyrzucająca psa może zostać ukarana?**

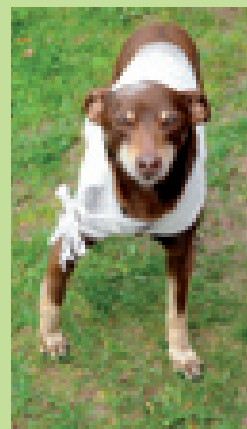
— Jeżeli komuś udowodni się, że porzucił zwierzę lub znęcał się nad nim, są przewidziane za to sankcje karne. Ustawa o ochronie zwierząt przewiduje zwiększenie kar za znęcanie się nad zwierzętami.

■ **„Dbajmy o zwierzęta zimą” czy „Przyjaciół zwierząt” to nie-kóre z akcji prowadzonych przez powiat kielecki. Czy można liczyć na ich wymierne efekty?**

— Cieszę się, że powiat prowadzi takie działania. Jak już mówiłem, edukacja jest bardzo ważna, bo od najmłodszych lat kształtuje się odpowiednią postawę wobec zwierząt. Uczymy dzieci, w jaki sposób można dokarmiać dzikie zwierzęta czy jak dbać o swoich domowych przyjaciół. To bardzo ważne, by dzieci wiedziały, że pies czy kot to nie zabawka.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

AGATA LISOWSKA



Władze powiatu kieleckiego apelują do gmin o włączenie się do projektu

Serce – niezastąpiony lek

Halina Nagadowska nie może się nachwalić rehabilitantek z Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach. – Tyle życzliwości zaznaliśmy podczas zabiegów – mówi matka beneficjenta projektu „Powiat kielecki przyjazny dla mieszkańców w ograniczaniu skutków niepełnosprawności”.



Uczestnik programu Marcin Wójcik z mamą

Projekt ten jest przedsięwzięciem powiatu kieleckiego, które zrodziło się pod koniec 2006 roku. W jego ramach powstała bezpłatna wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, a dla osób niepełnosprawnych z gmin powiatu oraz stolicy województwa zorganizowano zabiegi wraz z dowozem specjalnie przystosowanym samochodem do Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach. Początkowo program współfinansowany był z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, później jednak – po wycofaniu się PFRON-u – cały ciężar jego kontynuacji spadł na barki powiatu kieleckiego.

– Uznaliśmy, że nie możemy zawieść tych, dla których ten projekt jest szansą powrotu do zdrowia – mówi wicestarosta kielecki Zenon Janus. Jak podkreśla, tylko w powiecie kieleckim żyje 26 tys. osób niepełnosprawnych. W tym roku realizację projektu wsparło finansowo miasto Kielce oraz dziewięć gmin (Bieliny, Daleszyce, Miedziana Góra, Pierzchnica, Sit-

kówka-Nowiny, Zagnańsk, Masłów, Łagów i Chęciny), które przekazały na realizację programu łącznie 141 tys. 500 zł, natomiast w budżecie powiatu kieleckiego zarezerwowano na ten cel 262 tys. zł. Dzięki tym pieniądзом w pierwszym półroczu 2011 roku wypożyczono 175 sztuk sprzętu rehabilitacyjnego dla 129 osób, 309 osób skorzystało z zabiegów, m.in.: fizjoterapii, masażu, badania gęstości kości oraz poradnictwa psychologicznego i logopedycznego.

– Jestem po operacji dwóch stawów biodrowych. Mogłam korzystać z rehabilitacji dzięki temu, że samochód przyjeżdżał po mnie i zabierał na zabiegi, a potem odwoził do domu. To wielkie dobrodziejstwo – mówi Marianna Nowacka z Masłowa. Pacjentem poradni rehabilitacyjnej w kieleckim PCUM był także 7-letni Marcin Wójcik z Zagnańska, który porusza się na wózku inwalidzkim i korzystał z masażu oraz Przemysław Nagadowski z Kielc. Jego mama z ogromnym wzruszeniem mówi o tym, z jaką serdecznością spotkała się podczas rehabilitacji syna.

– Trudno jest mi opisać to, co czuję. Dzięki wspianej atmosferze, jaka panowała podczas ćwiczeń, można było odprężyć się psychicznie – mówi Halina Nagadowska.

Anna Setkiewicz-Dindorf – kierownik poradni rehabilitacyjnej w PCUM mówi, że każdego pacjenta trzeba traktować indywidualnie. – Serce jest niezastąpionym lekiem – dodaje z uśmiechem. Według niej kontynuacja programu jest konieczna, bowiem zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne jest ogromne.

W realizację projektu zaangażowały się także trzy powiatowe poradnie psychologiczno-pedagogiczne – w Bodzentynie, Chmielniku i Piekoszowie, które świadczą porady psychologiczne i logopedyczne.

– Projekt „Powiat kielecki przyjazny dla mieszkańców w ograniczaniu skutków niepełnosprawności” jest jedynym tego typu przedsięwzięciem w kraju – mówi Jarosław Wrzosekiewicz – dyrektor Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach. ■

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH



Bogdan Gierada
członek Zarządu
Powiatu w Kielcach,
przewodniczący Rady
Społecznej PCUM:

– Chcielibyśmy kontynuować program w przyszłym roku, ale bez wsparcia finansowego gmin nie podołamy temu

zadaniu. Dlatego apeluję do wszystkich samorządów, by zarezerwowały w swoich przyszłorocznych budżetach pieniądze na ten cel. Z naszych szacunków wynika, że w 2012 roku na realizację projektu potrzeba będzie około 360 tys. zł.

Rzecznik radzi



Rafał Szyba, powiatowy rzecznik konsumentów

Co to jest opłata planistyczna? Czy gminy mogą ją pobierać?

Rafał Szyba, powiatowy rzecznik konsumentów: – Zasady i funkcjonowanie opłaty planistycznej normuje art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Opłata planistyczna, inaczej zwana rentą planistyczną, stanowi formę uczestnictwa gminy w zyskach, jakie przynosi zbycie nieruchomości. Warunkiem nałożenia takiej opłaty jest wzrost wartości gruntu w wyniku uchwalenia nowego bądź zmiany dotychczasowego planu zagospodarowania przestrzennego. Istotą renty planistycznej jest zrekompensowanie gminom wydatków poniesionych przy uchwalaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Opłatę planistyczną pobiera wójt, burmistrz albo prezydent miasta, jeżeli spełnione zostaną łącznie trzy warunki:

- plan miejscowy został zmieniony bądź uchwalony;
- w wyniku uchwalenia nowego bądź zmiany planu miejscowego wartość nieruchomości wzrosła;
- właściciel lub użytkownik wieczysty zbywa nieruchomość w ciągu pięciu lat od dnia, w którym plan zaczął obowiązywać.

Gmina nie może domagać się opłaty planistycznej w przypadku gdy uchwaliła plan, ale nie doszło do wzrostu wartości nieruchomości. Wysokość opłaty wyrażona jest w stosunku procentowym do wzrostu wartości nieruchomości. Nie może być ona jednak wyższa niż 30 proc. całkowitego wzrostu. Aby ustalić wartość wzrostu, trzeba wyliczyć różnicę między wartością nieruchomości przed wejściem w życie planu a wartością na dzień zbycia. Gmina może wystąpić do właściciela o zapłatę renty planistycznej w ciągu 5 kolejnych lat od daty uchwalenia planu miejscowego. Obowiązek zapłaty renty planistycznej jest stwierdzany w drodze decyzji administracyjnej po przeprowadzeniu odrębnego postępowania. Właściciel może także żądać ustalenia wartości renty przed zbyciem swojej nieruchomości i gmina ma obowiązek ustalić mu tę wartość.

Działka rolna o niewielkiej wartości na skutek uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego może się stać atrakcyjną działką mieszkaniową. Właściciel musi jednak uważnie podejmować decyzje związane z jej sprzedażą. Może się okazać, że zyskiem będzie musiał podzielić się z gminą. ■

Powiatowy rzecznik konsumentów dyżuruje pod numerem telefonu: 41 342 18 30, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kielcach (al. IX Wieków Kielc 3, p. 202, e-mail: szyba.r@powiat.kielce.pl)





i po chwili dodaje, że osoby, które przygotowują wieńce, nie lubią zdradzać techniki swojej pracy. A nie należy ona do najłatwiejszych, wręcz przeciwnie – wymaga plastycznego kunsztu, precyzji oraz... cierpliwości.

Na początek trzeba zasiał potrzebne zboża: żyto, pszenicę, jęczmień, owies oraz zioła i kwiaty. Następnie we właściwym momencie wybrać i zebrać te najbardziej odpowiednie do tworzenia wieńca kłosy.

– Nie może to być pierwszy lepszy kłos, trzeba umieć znaleźć ten właściwy. Zły będzie się łamał i kruszył – dodaje artystka. Stara się, by w wieńcu nie pojawiały się żadne elementy sztuczne. W pracy pomaga jej mąż. Samo plecenie wieńca trwa trzy tygodnie, a upiększanie kwiatami i owocami kolejne dwa dni. Pani Józefa, tworząc tegoroczny wieniec, wzorowała się na koronie królewskiej, którą widziała w Częstochowie na Jasnej Górze.

Znaleźć najpiękniejszy kłos

Tegoroczny wieniec dożynkowy reprezentujący nasz region na Dożynkach Prezydenckich w Spale stworzyła Józefa Bucka – poetka, członkini Koła Gospodyń Wiejskich „Macierzanka” z gminy Miedziana Góra. Jego piękno doceniło jury i przyznało mu II miejsce.

Józefa Bucka pochodzi z Zalesia. – Bardzo wcześnie straciłam rodziców, wychowali mnie dziadkowie. To właśnie w ich domu zetknęłam się z kulturą ludową, którą pokochałam – opowiada.

Utkwione w pamięci

Była młodą, zaledwie 20-letnią dziewczyną, gdy wyszła za mąż i przeprowadziła się do gminy Miedziana Góra. – Pochłonęło mnie wychowywanie dzieci, pomaganie mężowi w prowadzeniu gospodarstwa oraz praca. W tym czasie pisałam tylko wiersze, nie angażowałam się w życie kulturalne gminy – wspomina artystka. Śmierć córki zmieniła wszystko.

– Nie mogłam sobie znaleźć miejsca. Był to dla mnie ogromny cios. Z pomocą przyszła moja sąsiadka, która zaciągnęła mnie na spotkanie Koła Gospodyń Wiejskich „Macierzanka” – mówi Józefa Bucka. Wiersze, które początkowo pisała do szuflady, zyskały uznanie, bowiem do jej tekstów powstała muzyka ludowa.

Pani Józefa jest autorką 140 wierszy, które możemy usłyszeć podczas występów KGW „Macierzanka”. Dzięki działalności w kole powróciły także wspomnienia z dzieciństwa i obyczajów wiejskich. – Bardzo lubiłam robić kwiaty z bibuły, którymi ozdabiane były izby i obrazy świętych – dodaje. Wspólnie z członkiniami koła chętnie przygotowuje piękne ozdoby świąteczne z bibuły, obrzędy ludowe, a także zapomniane tradycyjne potrawy.

Sekretna technika

Tradycją polskich rolników jest wyplatanie z zebranych zbóż pięknych wieńców jako symbolu plonów. Pięć lat temu pani Józefa odkryła w sobie dar plecenia wieńców dożynkowych. – Postanowiłam spróbować – mówi z uśmiechem

Z Miedzianej Góry do Niemiec

– Gdy jechaliśmy do Spawy lekko opadło zboże z jednego przęsła i odsłoniło nić. Myślę, że dzięki temu zajęliśmy tak wysokie miejsce, bowiem jury miało możliwość zobaczenia, że wieniec jest w całości pleciony – sugeruje pani Józefa. Jej pierwszy wieniec powędrował do Niemiec. Przygotowany został na dożynki gminne, ale tak się spodobał ówczesnemu proboszczowi, że postanowił zabrać go ze sobą na zagraniczną parafię. Kolejne wieńce również spotkały się z dużym uznaniem i niejednokrotnie zdobywały najwyższe wyróżnienia na dożynkach gminnych i powiatowych.

Dzięki Józefie Buckiej województwo świętokrzyskie mogło się godnie zaprezentować na prezydenckim święcie plonów w Spale. A konkurencja była ogromna. Teraz nasza bohaterka szykuje się wraz z mężem na wyjazd do Brukseli. Taki upominek ufundowała jej eurodeputowana z naszego regionu – Róża Thun. ■

AGATA LISOWSKA



URZĘDOWE



Jacek Barański, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

– Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej realizuje zadania z zakresu współpracy z organizacjami pozarządowymi działającymi w powiecie kieleckim. Powołana Powiatowa Rada Pożytku Publicznego jest organem konsultacyjnym dla samorządu we wszystkich ważnych programach dotyczących m.in. osób niepełnosprawnych.

– Lecznicy i Rehabilitacyjny Szpitala Powiatowego w Chmielniku.

Kolejnym ważnym zadaniem referatu jest prowadzenie spraw związanych z opracowaniem i realizacją programów celowych w zakresie pomocy społecznej oraz opracowywaniem projektów programów zdrowotnych. Przygotowuje projekty programów w zakresie współpracy z organizacjami pożytku publicznego oraz koordynuje ich realizację, po uchwaleniu przez Radę Powiatu w Kielcach.

Wydział prowadzi nadzór nad powiatowymi placówkami służby zdrowia: Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka – Szpital Specjalistyczny w Kielcach, Powiatowym Centrum Usług Medycznych w Kielcach oraz Szpitalem Powiatowym w Chmielniku.

Natomiast Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Kielcach wydaje orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i o niepełnosprawności. Tym którzy uzyskali orzeczenie, wydawane są legitymacje osoby niepełnosprawnej.

W Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej składa się również wniosek o wydanie karty parkingowej dla osoby niepełnosprawnej (pokój 306). Opłata, ustalona przez Ministra Transportu, wynosi 25 zł. ■

AGATA LISOWSKA

Jak do nas trafić, w jakich godzinach przyjmowani są interesanci i jakie sprawy można załatwić w Starostwie Powiatowym w Kielcach – na te i inne pytania odpowiadamy w naszym cyklu „Urzędowe ABC”.



Pracownicy Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej.

Dba o zdrowie mieszkańców powiatu

Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej realizuje zadania w zakresie promocji i ochrony zdrowia, polityki społecznej, nadzoru nad powiatowymi jednostkami służby zdrowia oraz orzekania o niepełnosprawności.

W skład Wydziału wchodzi: Referat Zdrowia i Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Do podstawowych działań Referatu Zdrowia należy prowadzenie spraw związanych z tworzeniem, przekształcaniem i likwidacją publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz przygotowywanie projektów uchwał powołujących rady społeczne w zakładach opieki zdrowotnej. Wydział prowadzi bazę danych o działalności powiatowych jednostek służby zdrowia, ich infrastruktury i wyposażenia. Pilotuje również sprawy związane z zakupem lub przyjęciem darowizny sprzętu medycznego przez powiatowe jednostki służby zdrowia. Referat współtworzy plany finansowe podległych jednostek oraz prowadzi nadzór nad ich realizacją.

– Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej współpracuje z gminnymi zakładami opieki zdrowotnej oraz oddziałem Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu – mówi Stanisław Furmanek, naczelnik wydziału.

Referat prowadzi także analizy aktualnej sytuacji finansowej powiatowych ZOZ oraz realizacji kontraktów zawartych z NFZ. Włącza się wśród w działania związane z zapobieganiem alkoholizmowi i narkomanii w powiecie. Przygotowuje decyzje dotyczące umieszczania osób w Zakładzie Opiekuńczo-

Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Kielcach, III piętro, pokoje 306 i 306a, tel. 41 342 16 74, godz. pracy 7.15–15.15.

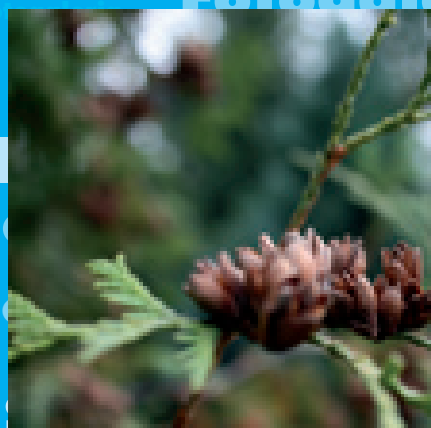
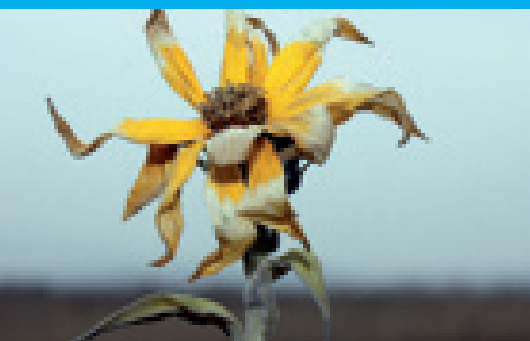
ZADZWOŃ • NAPISZ • PRZYJDŹ

Chcą Państwo do nas napisać, zadzwonić lub skorzystać z poczty elektronicznej? Podajemy nasze dane:

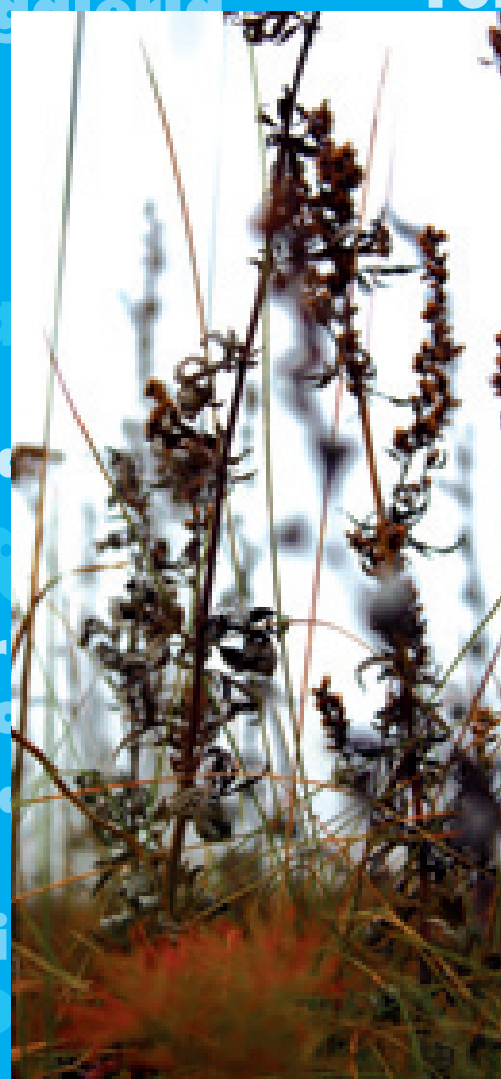
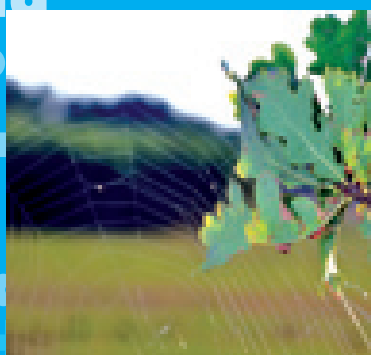
**Starostwo Powiatowe w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3
25-516 Kielce, tel. 41 342 13 07, 41 344 54 29
fax: 41 344 28 25, e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
adres strony internetowej: www.powiat.kielce.pl**

Fotogaleria

Fotogaleria



Listopadowe
pejzaże



Fotogaleria

Fotogaleria

Foto